Każdy na swój sposób i swoje możliwości chce zagospodarować ten kawałek czasu i przestrzeni, jaki został mu dany. Ten czas i ta przestrzeń to także ludzie, z którymi dzielimy dom i pracę, to nasi przyjaciele i sąsiedzi, a także ci, którzy nie życzą nam dobrze. Dużą rolę odgrywały i nadal odgrywają tu także osoby, które czy to dziedzicząc czy z nadania lub z wyboru, decydują o wielu aspektach naszego życia. Wydawać by się mogło, że ci, którzy podejmują się tego zadania, są świadomi swoich kompetencji w zakresie problemów, które im powierzamy, że zdają sobie sprawę, że decydować będą o tym, jak potoczą się losy jednostek, grup społecznych, a może nawet całego społeczeństwa. Jeszcze 100, 150 lat temu wiedza o tym, kto i jak wpływa na życie, na poziomie wyższym niż pracodawca była w zasadzie niedostępna. Dzisiaj każdy z nas ma możliwość poznać i ocenić kompetencje osób zajmujących stanowiska na różnych szczeblach władzy. I ostatni miesiąc 2022 roku po raz kolejny pokazał, że na centralnych szczeblach władzy, w wielu przypadkach, kompetencje zastępowane są partyjną lojalnością, a świadomość ich odpowiedzialności sprowadza się do świadomości partyjnej. Co więcej, rządzący zachowują się tak, jakby ich żadne procedury, żadne prawo, a nawet Konstytucja nie obowiązywały.